

Katowice 18.08.2023

Dr hab. Anna Kmita, prof. ASP
Wzornictwo, Wydział Projektowy
Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach

**Recenzja pracy doktorskiej przedstawionej przez Panią Martę Szmyd,
zatytułowanej: „Identyfikacja wizualna wystawy: Duch ukryty w drzewach. Tradycja
i sztuka japońskiego ciesielstwa.”**

sporządzona w związku z przewodem doktorskim wszczętym w Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Wykaz otrzymanych dokumentów:

- arkusz kandydata zawierający curriculum vitae, wykaz opracowanych projektów oraz działalności popularyzatorskiej i naukowej
- portfolio projektowe
- dysertacja doktorska licząca 151 stron, zawierająca część badawczą oraz opis dzieła
- abstrakt w języku polskim i angielskim
- opinię promotora sprawującego opiekę nad doktorantką

Życiorys kandydatki oraz ocena portfolio i pracy dydaktycznej

Pani Marta jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych Wydziału Form Przemysłowych, krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych imienia Jana Matejki. Pracę magisterską obroniła z wyróżnieniem w pracowni projektowania komunikacji wizualnej, pod promotorstwem prof. Władysława Pluty, w roku 2008. Dyplom ten został wyróżniony w zestawieniu Najlepsze Dyplomy Projektowe i zaprezentowany na wystawie w Zamku Cieszyn.

Przedstawione do oceny materiały prezentują rozwój projektowo – artystyczny doktorantki, który obejmuje wszystkie cenne dla młodego pracownika naukowego obszary: projektowanie i współpracę z dużymi instytucjami kultury i organizacjami publicznymi, działalność naukowo-popularyzacyjną (udział w wystawach i konkursach) oraz dydaktykę w Instytucie Sztuki i Designu U.P., której zakres pozwala zdobywać wszechstronne doświadczenie i przekazywać zdobytą już wiedzę i kompetencje.

W latach 2020-23 Pani Marta pracuje na stanowisku asystenta oraz realizuje projekt będący tematem pracy doktorskiej. Wspiera Uczelnię poprzez działalność organizacyjną w zakresie koordynacji praktyk zawodowych i działalności Biura Karier, bierze aktywny udział w wydarzeniach i konferencjach branżowych, prowadzi kursy i szkolenia dla studentów i absolwentów, jest członkiem i współzałożycielem Stowarzyszenia ŁAD.

Pani Marta współpracuje jako projektant z wiodącymi firmami w Polsce i klientami zagranicznymi oraz prestiżowymi ośrodkami kultury w Krakowie, dzięki czemu zyskuje nie tylko możliwość kreowania kompleksowych identyfikacji wydarzeń i podmiotów, ale również aktywnego uczestnictwa w procesie wdrażania, organizacji i implementacji własnej pracy twórczej. Tu należy wymienić chociażby kooperację z Krakowskim Biurem Festiwalowym i Prezydentem Miasta Krakowa w projekcie Kraków Culture, projekt i realizację identyfika-

cji wizualnej dla programu Energy and Environmental Engineering prowadzonego przez Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie i Shibaura Institute of Technology w Tokio, czy współpracę z Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha właśnie.

Myślę że niejako naturalnym uzupełnieniem jej aktywności jest prowadzenie własnej marki Mill Studio, która jest jedną z powszechnie rozpoznawanych i docenianych w środowisku, co potwierdzają bez trudu wyszukane przez mnie w mediach społecznościowych i wzmiankach prasowych relacje z udziału w pokazach i prezentacjach branżowych.

Portfolio wdrożonych projektów z zakresu brandingu, identyfikacji wystaw i elementów wystawiennictwa, które w tak krótkim czasie wyszły spod ręki autorki jest imponujące, świadczy o kompletnym i wysokim poziomie artystycznym jej prac. Potwierdzeniem tej klasy są nagrody, wyróżnienia, takie jak: nagroda dla najlepszej identyfikacji muzeum w konkursie Muzeum Widzialne za identyfikację Muzeum w Gliwicach, nagroda Red Dot Design Award za projekt kalendarza Agilendar, nominacja do Nagrody Projekt Roku Polish Graphic Design Award dla projektu Planner.

Przedstawiony do oceny dorobek zawiera rzetelnie opisane i pogrupowane osiągnięcia projektowe. W zaprezentowanej dokumentacji mamy do czynienia z pracami o świetnej jakości, nie budzi wątpliwości forma samego opracowania. Dopełnieniem bardzo pozytywnego obrazu kandydatki do stopnia doktora mogłaby być prezentacja, choćby skróto- wa osiągnięć jej studentów, jako potwierdzenie pracy dydaktycznej, którą prowadzi.

Ocena rozprawy doktorskiej

Projekt zawiera kompletną identyfikację wystawy (plakat, druki i ich odpowiedniki internetowe), publikację powystawową, elementy kampanii outdoorowej oraz gadżety, jak też elementy systemu informacji wystawy (tekstylne panele ekspozycyjne, oznaczenia eksponatów, oraz flagi).

Dlatego też – na początku – chciałam wyrazić uznanie dla pani Marty za trafiony, syntetyczny dobór form graficznych i utrzymanie spójności w tak rozbudowanym projekcie. Sama praca doktorska jako projekt, dokument i publikacja jest rzetelnie i profesjonalnie przygotowana. Całość projektu doktorskiego jest podzielona w sposób zrozumiały, kolejne elementy są dobrze opisane i interesujące. Gratuluję idei, i wytrwałości w utrzymaniu jakości wdrożenia i dążeniu do osiągnięcia zamierzonego efektu artystycznego.

Praca charakteryzuje się zdecydowaną przewagą części projektowej nad analityczno-badawczą, dlatego najpierw pozwolę sobie zrecenzować część pierwszą, „reaserch i faza badawcza”. W moim odczuciu – dla pracy doktorskiej lepiej byłoby, aby sam temat był określony jako bardziej badawczy. Taki rodzaj pracy jak doktorska – powinien zawierać tezy i pytania problemowe oraz nieco bardziej pogłębioną warstwę teoretyczną, powinien dotyczyć roli całościowej identyfikacji ekspozycji, zależności w pracy projektanta wystawy i komunikacji wizualnej, refleksji autorki na tym polu. Jedyna moja wątpliwość dotyczy właśnie osadzenia wykonanej pracy projektowej w nieco szerszym kontekście akademickim. Na stronie 63 dysertacji Pani Marta rozpoczyna ciekawą analizę inspirujących ją rozwiązań projektowych z zakresu identyfikacji wizualnej, jednak jest ona (podobnie jak w arkuszu kandydata) jedynie skrótowym przywołaniem wizualnym bliskich projektantce, nowoczesnych, efektownych rozwiązań czy ciekawych połączeń typograficznych. Ten fragment pracy rozwinęłabym o przemyślenia autorki czym jest dla niej identyfikacja, jak rozumie rolę łączenia elementów identyfikacji i wystawiennictwa, jakie we współczesnej literaturze fachowej mamy koncepcje na temat projektowania wystaw czy w końcu dlaczego dane rozwiązania są jej bliskie i jaki mają wpływ na jej decyzje projektowe.

Być może doktorantka niepotrzebnie ograniczyła się w fazie analitycznej tylko do prezentacji rozwiązań tożsamyh tematycznie, bo temat jest rzeczywiście hermetyczny i wyma-

gający, zabrakło ogólnych odniesień do komunikacji wizualnej w wystawiennictwie. Chciałabym jako czytelnik rozprawy – poczuć się bardziej wprowadzona we współczesny świat projektowania systemów identyfikacji dla prezentacji muzealnych czy galerii...

Ten brak – odzwierciedla też bardzo skromna bibliografia, w której znajdujemy tylko pozycje związane ze składem i typografią oraz linki do stron www.

Pani Marta dotarła do elementów identyfikacji, wystawiennictwa i publikacji każdego z opisywanych wydarzeń prezentujących sztukę ciesielską Japonii. Dobrze by było przemyślenia z rozdziału „research i faza badawcza” podsumować, wyszczególniając mocne i słabe strony, adekwatność doboru odpowiedzi projektowych, pokusić się o ocenę formalną opisywanych rozwiązań, nie tylko poprzez odnotowanie czy dany element identyfikacji został zrealizowany i w jaki sposób, ale również – jak autorka ocenia dane rozwiązanie i jak ono inspiruje ją do własnych decyzji twórczych. Te elementy przewijają się na stronach 1-59, jednak nie zostały czytelnie podsumowane.

W kolejnym rozdziale „opis dzieła”, który jest prezentacją projektu, autorka uzasadnia już podjęte decyzje, robiąc to w sposób przekonujący i świadomy. Wskazuje najważniejsze składowe, takie jak typografia, kolorystyka, elementy graficzne, fotografia i odnosi je bardzo trafnie do symboliki wystawy. Cytat ze str. 69 jest tego dobrą ilustracją: *„wybrane kroje tworzą duet harmonijnie funkcjonujących ze sobą skrajnie różnych składowych (...) właśnie na tym zróżnicowaniu, dopełnieniu bardzo mi zależało (...) aby dodatkowo podkreślić dualistyczny charakter eksponatów, aranżacji i samej tematyki wystawy”*.

Bardzo doceniam analizę zasygnalizowaną na stronie 81 dotyczącą wyboru środków wyrazu i materiałów użytych w projekcie wystawy pod kątem współczesnych trendów i standardów technologiczno – produkcyjnych na rynku. Ale jest ona za krótka! To właśnie moment w którym chciałabym się dowiedzieć również czy autorka wykonała inne warianty graficzne czy materiałowe rozwiązania projektowego? (od początku lektury dostarczonej mi dokumentacji zdziwił mnie, fakt... iż doktorantka od razu przedstawia gotowy zbiór obiektów, pomijając drogę dojścia / wyboru wybranej formy wizualnej). Czy opracowała jakiś sposób oceny które z wersji bardziej wpisują się w jej założenia? Czemu nie zdokumentowała koncepcji pośrednich? Kto miał ostateczny wpływ na wybór koncepcji obecnej i jak wyglądał proces jej akceptacji – to są elementy które – opisane – mogłyby potencjalną dużą wartość dydaktyczną dla młodych projektantów, studentów, mogących prześledzić każdy kolejny etap jakże przecież udanego procesu projektowego. Mam nadzieję, że na wszystkie nurtujące pytania otrzymam odpowiedź na obronie, szczególnie, że brak przedstawienia drogi projektowej, w tym przypadku, nie zmienia mojej jednoznacznie pozytywnej oceny pracy.

Głównym założeniem doktorantki było opracowanie języka wizualnego tak, aby jak najlepiej oddawał problematykę wystawy jaką jest dziedzictwo kulturowe Japonii z obszaru tradycji ciesielskiej i uważam to założenie za absolutnie zrealizowane. Ujmuję mnie odzwierciedlenie wieloistotowości wystawy poprzez dobór rozwiązań formalnych dla każdej z jej sekcji przy zachowaniu spójności systemu wizualnego. Autorka świadomie operuje kolorystyką, uzasadnia jej symbolikę i dobrze argumentuje oszczędność środków w tym zakresie. Bardzo przekonuje mnie idea rozmycia plamy barwnej, samego kształtu prostokąta będącego głównym elementem identyfikacji oraz symboli i patternów zainspirowanych techniką kumiko i ich trafne przełożenie na element graficzny wystawy i produktów jej towarzyszących.

Na plus dzieła projektowego działają: spójność, oszczędna, współczesna forma, pięknie wydobyta symbolika i osadzenie projektu w kontekście wnętrza Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha. Całości pozytywnego odbioru pracy dopełnia elegancki skład publikacji powystawowej, oraz świetna dokumentacja efektu końcowego (fotografie, opisy, parametryzacja poszczególnych elementów pracy).

Niewielką uwagę mam do parametryzacji kolorystyki – przy tak rozbudowanym projekcie oprócz CMYK i RGB powinien pojawić się zapis NCS i RAL ze względu na potencjalną potrzebę użycia innych rodzajów mediów i farb przez wykonawców, w trakcie realizacji przedsięwzięcia lub też – incydentalnie po nim, kiedy nie będzie już możliwości wpływu na wdrażającego i przeprowadzenia nadzoru wykonawczego.

Warto byłoby również dołączyć do dokumentacji obliczenia kontrastów, według standardów dostępności analogicznych do WCAG, ponieważ te – działają na korzyść autorki, podkreślają przyjazny charakter ekspozycji. Współczynnik kontrastu dla wybranych zestawień typograficznych jest bardzo wysoki, a – dla barwy pomarańczowej jako tła i białej informacji tekstowej na nim – wynosi według moich obliczeń 3,7:1 (przy zalecanym 5:1 - jest dopuszczalny), szczególnie że w projekcie takie zestawienie zostało użyte tylko raz, na bardzo dużym panelu tekstylnym (wys. 2,5 m) a zatem stopień punktacji pisma, z pewnością był wystarczający (tzn. większy niż 20 punktów).

Pomimo tych drobiazgów uważam że praca cechuje się w każdym aspekcie wyjątkowo wysoką jakością i była to dla mnie duża przyjemność móc się z nią zapoznać.

Konkluzja

Stwierdzam, że praca doktorska Pani Marty Szmyd Identyfikacja wizualna wystawy „Duch ukryty w drzewach. Tradycja i sztuka japońskiego ciesielstwa” spełnia wymagania ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U z 2022, poz. 574 ze zm.)

Przedstawiona ścieżka artystyczna i jej efekt końcowy to rozwiązanie ambitne, interesujące i współczesne, bardzo dobrze zaprezentowane. Doktorantka wykazała się ogromną dojrzałością, pracowitością, oraz – co zapewne widoczne jest jedynie dla innych projektantów – doskonałymi umiejętnościami z zakresu zarządzania wdrożeniem i aplikowania swoich koncepcji w wysokiej jakości wykonawczej, w realnych warunkach.

Dorobek zawodowy, osiągnięcia dydaktyczne oraz przedstawiona praca doktorska predysponują ich autorkę do otrzymania stopnia naukowego o który się ubiega.

Tym samym, składam wniosek o przyjęcie rozprawy doktorskiej i dopuszczenie jej do publicznej obrony oraz popieram wniosek o nadanie Pani Marcie Szmyd stopnia doktora sztuki, w dziedzinie sztuki, dyscyplina sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Katowice 18.08.2023



Anna Kmita